

Bracia Karamazow poruszają sumienia

Wydarzenie | Ta inscenizacja dotyka najważniejszych problemów dzisiejszego świata. Moralności, prawdy, miłości i grzechu, a przede wszystkim poszukiwania Boga

JAN BOŃCZA-SZABŁOWSKI

Andrzej Bubień w niemal trzygodzinnej adaptacji „Braci Karamazow” Fiodora Dostojewskiego, zrezygnował z tła historycznego i obyczajowego XIX-wiecznej Rosji, w dużym stopniu pominał też intrygę kryminalną oraz postać Fiodora, ojca rodu. Dzięki temu utwór stał się uniwersalny i bardzo współczesny.

Reżyser, sięgając po dzieło mistrza psychologii i wielkiego filozofa Dostojewskiego, zabiera widzów w metafizyczną podróż, która odsłania najciemniejsze zakamarki duszy.

Inscenizacja w Teatrze Miejskim w Gdyni rozpisana jest na pięcioro aktorów. Wszystko dzieje się niemal na pustej scenie. Nastrój spektaklu buduje światło i niepokojąca muzyka. Cisza i napięcie, jakie panują podczas tego przedstawienia, zdarżają się w teatrze nieczęsto.

Każdy z trzech braci Karamazow reprezentuje u Dostojewskiego inną filozofię życia. Najstarszy Dymitr (Dariusz Siastacz), erotoman i lubieżnik, jest wyraźnie zepchnięty na drugi plan.

Kluczowym punktem spektaklu jest bowiem piąta księga powieści. W niej właśnie Iwan (Rafał Kowal), wybitny intelektualista, dzieli się z najmłodszym bratem Aloszą przemyśleniami na temat okrucieństwa i nieprawości świata. Mówiąc o bólu i cierpieniu, wskazuje na najbardziej bezbronnych, czyli dzieci. Kiedy podaje odrażające przykłady postępowania z nimi, ma się wrażenie, że zaczerpnął je ze współczesnych kronik policyjnych.

Słuchając argumentów Iwana, trudno zaprzeczyć, że jego postrzeganie rzeczywistości jest bardzo bliskie współczesnemu inteligentowi. Iwan nie chce pogodzić się ze światem, który w swej nikczemności stał się zaprzeczeniem tworu Boga. „Nie Boga nie uznaję, lecz świata przezeń stworzonego” – mówi do Aloszy.

Postawa Aloszy, najmłodszego z braci, mnicha z monasteru, jest

pełna ufności wobec Boga i ludzi. Od tej postaci, granej z wielką naturalnością przez Dariusza Majchrzaka, płynie światło nadziei. Pomyślny przez Dostojewskiego jako „człowiek doskonały”, prezentuje to, co w każdym z nas piękne i szlachetne. Mimo swej kruchości, bezbronności i naiwności nie daje się sflaksować. Wiara młodego mnicha ciągle wystawiana jest na próbę: – Bóg jest źródłem i sankcją praw moralnych. Jeśli więc go nie ma, wszystko jest dozwolone” – zdaje się go przekonywać Smierdiakow.

Szalenie trudne i dość zaskakujące zadanie wyznaczył reżyser dwóm aktorkom: występującej gościnnie Sylwii Gliwie oraz Elżbiecie Mrozińskiej. Każda wcieliła się aż w trzy postacie. Gliwa z dużą fantazją prezentuje kwintesencję kobiecości. Z równym talentem staje się niepozorną, zakompleksioną, nie szczęśliwie zakochaną Liżą, by potem przeobrazić się w dumną Katarzynę Iwanowną oraz pełną radości i szaleństwa, bardzo zmysłową Gruszeńkę, której żaden z braci nie jest w stanie się oprzeć.

Elżbieta Mrozińska ma zadanie jeszcze trudniejsze. Z precyzją kreuje więc przebiegłego Diabła, cynicznego Rakitina oraz odpychającego bękart Smierdiakowa. Kostyczna i nieco manieryczna tworzy je z wirtuozerią.

Gdyńska inscenizacja Dostojewskiego to koncert gry aktorskiej, przywracający wiarę w magię i mądrość teatru. Tytuł „Bracia K.” może być mylący, ale stał się świetnym zabiegiem marketingowym. Kto zobaczy spektakl, z pewnością nie będzie żałował.



JOANNA SIERCHA

• Rafał Kowal i Dariusz Majchrzak, czyli Iwan i Alosza Karamazowowie

• historia

„Bracia Karamazow” na polskich scenach

■ **W POWOJENNEJ HISTORII TEATRU POLSKIEGO** pojawiło się 15 inscenizacji „Braci Karamazow”. Trzy przygotował Jerzy Krasowski. W pierwszej zrealizowanej w 1963 r. w Teatrze Polskim w Warszawie wystąpili m.in. Władysław Hańcza, Stanisław Jasiukiewicz, Stanisław Zaczek, Henryk Boukołowski. Większość obsady oraz Andrzej Nardelli, Ignacy Gogolewski i Marja Lipińska pojawili się sześć lat później w telewizyjnej wersji.

■ **DWUKROTNI** powieść Dostojewskiego trafiła na Scenę Narodową. W 1979 r. Adam Hanuszkiewicz przygotował autorski spektakl „Dostojewski według »Braci Karamazow«”, w którym grał postać Inkwizytora. W 1989 r. zaś pojawiła się trzecia inscenizacja Krasowskiego. Dwa spektakle skupiające się na wątku Smierdiakowa, Diabła i Iwana przygotował Wojciech Szulczyński, realizując „Diabła według »Braci Karamazow«” (1980, Teatr Nowy w Poznaniu i 1987, Teatr Nowy w Warszawie).

■ **OSTATNIĄ** głośną wersję zrealizował w 1990 r. w Starym Teatrze Krystian Lupa. ■